



Toruń, 30.03.2021

Dr hab. Anita Pacholik-Żuromska, prof. UMK
Katedra Kognitywistyki
Instytut Badań Informacji i Komunikacji
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych UMK
E-mail: apz@umk.pl

Recenzja dorobku naukowego oraz osiągnięć dydaktycznych i organizacyjnych

dr Barbary Trybulec

w postępowaniu o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia

Wykaz przedstawionych osiągnięć naukowych

Jako podstawę w staraniach o nadanie stopnia doktora habilitowanego Habilitantka zgodnie z art. 219 ust. 1, pkt. 2 lit. b ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz. U. 2018 poz. 1668) wskazuje cykl siedmiu publikacji powiązanych tematycznie pod wspólnym tytułem: „Podmiotowość epistemiczna rozszerzonych systemów poznawczych”. Ponadto wykaz dorobku Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora obejmuje dwie monografie naukowe, siedem artykułów, trzy wnioski grantowe w tym dwa zrealizowane i dwadzieścia jeden wystąpień, a także udział w licznych przedsięwzięciach organizacyjno-dydaktycznych i uzyskanie dwóch nagród Rektora UMCS za wyróżniającą się pracę.

Recenzja podstawowego osiągnięcia naukowego

Publikacje przedstawione przez Habilitantkę jako przedmiot oceny jej dorobku pod kątem znaczącego wkładu naukowego, będącego też podstawą do naukowego awansu, stanowią dokumentację systematycznie prowadzonych badań, powiązanych ze sobą tematycznie.



Prezentowane publikacje tworzą swoiste kontinuum, w którym każdy kolejny artykuł poszerza poprzedni stan wiedzy i dostarcza nowych, spójnych wyników. Habilitantka doskonale precyzuje cel badań, który też uzasadnia tematykę owych siedmiu publikacji. To nie są przypadkowo zebrane, czy na siłę ze sobą powiązane artykuły. Choć Habilitantka bierze pod lupę koncepcje autorstwa innych badaczy, to jasno określa własny wkład, który polega na próbie udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, „czy warunki wiedzy wypracowane na gruncie indywidualistycznej epistemologii mogą zostać zastosowane do oceny podmiotowości epistemicznej systemów poznawczych, które nie są indywidualnym człowiekiem” (s. 3-4 Autoreferatu). Za takie Habilitantka uznaje rozszerzone systemy jednoosobowe, złożone z człowieka i artefaktu, który stanowi jego wzmocnienie poznawcze, oraz systemy złożone z więcej niż jednego człowieka (s. 4 Autoreferatu).

Zaletą prezentowanego cyklu publikacji jest jego uporządkowanie w spójną strukturę wyводу, który równie dobrze mógłby zostać ujęty w formie książkowej, co właściwie ma miejsce, ponieważ Habilitantka w 2017 roku opublikowała monografię „Wiedza i jej podmiot w szerszych systemach poznawczych”, która tematycznie odpowiada omawianemu cyklowi publikacji. Na uznanie zasługuje znakomity warsztat naukowy Habilitantki i przejrzysta metodologia prowadzonych badań. Sam temat i problematyka poruszana przez Habilitantkę jest niebanalna i stanowi wartościowe zagadnienie filozoficzne.

Wadą przedstawionych publikacji jest to, że opublikowane zostały one w czasopiśmie, które nie są notowane na liście Web of Science, mają niski impact factor (jeśli w ogóle) i niską punktację ministerialną. Nie chodzi przy tym o to, by kolekcjonować punkty i kwartyle, ale o to, jaki zasięg mają przedstawione publikacje. Innymi słowy, jaka jest szansa, że dotrą one do szerszego grona, czy że będą one szerzej cytowane. Czyli, jaka jest szansa, że przedstawione dokonanie naukowe zostanie dostrzeżone jako ważny głos w dyskusji, stanowiący „znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny” (art. 219 ust. 1, pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668)). Dlaczego Habilitantka nie zdecydowała się opublikować prac w czasopiśmie bardziej prestiżowych, jak np. „Synthese”? Wielka szkoda, że tak się nie stało, ponieważ treść prezentowanych artykułów pozwala sądzić, że przeszłyby one pomyślnie nawet bardzo surowy proces recenzyjny. Przy habilitacji na podstawie zbioru artykułów, a bez monografii, trzeba mieć naprawdę mocne argumenty, dlatego tej monografii brak. Znaczenie artykułów,



jeśli nie ukazują się w prestiżowych czasopismach, może zostać poddane w wątpliwość. Oczywiście to samo dotyczy monografii – jeśli nie została ona wydana w uznanym wydawnictwie, nasuwa się pytanie, dlaczego tak się stało. Również samo to, że osiągnięcie zostało przedstawione w formie książki nie gwarantuje, że jego treść będzie wartościowa. Innymi słowy, sama forma dokonania naukowego nie decyduje o jego wartości, natomiast miejsce jego prezentacji, czyli np. wydawnictwo, już tak.

Zanim przejdę do analizy wyżej wymienionego cyklu artykułów jako podstawowego osiągnięcia naukowego, wyrażę jeszcze jedną wątpliwość. Otóż, jak już wspomniałam, Habilitantka ma w swoim dorobku książkę „Wiedza i jej podmiot w szerokich systemach poznawczych” wydaną w 2017 roku w bardzo dobrym wydawnictwie IFiS PAN. Tematyka książki pokrywa się z tematem głównego osiągnięcia przedstawianego do oceny, a tytuł osiągnięcia jest właściwie parafrazą tytułu książki. Moja wątpliwość, a raczej po prostu pytanie, dotyczy tego, dlaczego Habilitantka właśnie owej monografii nie przedstawiła jako głównego osiągnięcia naukowego w staraniach o nadanie stopnia doktora habilitowanego? Czy były jakieś przeszkody formalne? (Poza tym, że recenzent wydawniczy nie mógłby być recenzentem w przewodzie, ale to oczywiście nie problem). Jeśli natomiast przeszkód formalnych nie było, to być może inne, na przykład merytoryczne, o których mogę jedynie spekulować. Albo Habilitantka uznała, że treść książki nie obroni się jako „znaczące dokonanie naukowe” (uważam inaczej), albo uznała, że temat podmiotu rozszerzonego poznania można jeszcze rozwinąć i dopracować. Jednak tylko dwa z przedstawionego cyklu artykułów są datowane później niż książka. Pięć z nich powstawało wcześniej lub w tym samym czasie co książka. Co zatem zawierają, czego w książce brak? Co nowego dodają? Na te pytanie spróbuję znaleźć odpowiedź przechodząc do omówienia wartości naukowej poszczególnych artykułów przedstawianych jako główne osiągnięcie stanowiące podstawę oceny w przewodzie habilitacyjnym dr Barbary Trybulec.

Pierwszy z przedstawionych tekstów *Gdzie przebiegają procesy poznawcze? Teza umysłu rozszerzonego i jej internalistyczna krytyka* opublikowany został w „Filozofii Nauki” w 2015 roku. Autorka stawia w nim za cel „sprawdzenie, czy zwolennicy tezy umysłu rozszerzonego potrafią się obronić przed zarzutem mylenia relacji sprzężenia przyczynowego z relacją konstytuowania” (s. 5). W zarzucie tym chodzi o to, że zachodzenie relacji przyczynowej między procesami poznawczymi a przedmiotami i zdarzeniami nie jest



dowodem na to, że owe obiekty i zdarzenia konstytuują owe procesy. Autorka po przeprowadzeniu analizy wybranych stanowisk dochodzi do wniosku, że ów błąd popełniają zarówno zwolennicy tezy umysłu rozszerzonego jak i jej krytycy (s. 17). W Autoreferacie Autorka pisze, że celem tego artykułu była „obrona aktywnego eksternalizmu” przed zarzutem błędu sprzężenia-konstytuowania, w celu sprawdzenia, czy dyskusja nad podmiotowością epistemiczną rozszerzonych systemów poznawczych ma sens.

Pewne kwestie są dla mnie jednak niejasne. Po pierwsze pojęcie umysłu rozszerzonego niekoniecznie pokrywa się z pojęciem podmiotu poznającego. Umysł może być definiowany jako ogół procesów poznawczych, czy też jako system, w którym zachodzą procesy poznawcze ostatecznie polegające na przetwarzaniu informacji. Rozszerzenie umysłu – powtarzając za Clarkiem i Chalmerssem – polega na tym, że niektóre z tych procesów są konstytuowane przez przedmioty świata zewnętrznego. I tak na przykład nasza pamięć wspomagana jest kalendarzem w smartfonie, a obliczenia dokonywane są nie „w głowie”, a na kalkulatorze. Osoba może nawet nie umieć dodawać, by przeprowadzić operację dodawania. W takim procedowaniu zmieniamy się trochę w „Chiński pokój” z eksperymentu myślowego Johna Searla – nie musimy rozumieć jak dane urządzenie działa, by poprawnie się nim posługiwać i wiedzieć w jaki sposób przeprowadzana jest dana operacja (np. dodawania), by otrzymać poprawny wynik, czy osiągnąć pożądaną cel. Zawierzamy w takich sytuacjach urządzeniom i to na nie zrzucamy winę ze ewentualne błędy. Jednak wydaje mi się, że w zarzutach wobec tezy umysłu rozszerzonego imputuje się jej autorom coś, czego nie twierdzą, a mianowicie, że procesy poznawcze, czy stany mentalne, rozszerzone są na cały taki system. Wspomaganie procesu poznawczego oczywiście ostatecznie może prowadzić do problemu właściciela tego procesu inaczej problemu nośnika treści poznawczych. Trafnie ten problem ujmuje Sven Walter w pracy: *Ist der Geist im Kopf? Ist der Geist erweitert? Und vor allem: Was müssten wir wissen, um diese Fragen beantworten zu können* (w: „Beiträge zur These des erweiterten Geistes”, Mentis, 2016), pisząc, iż należy wyraźnie sprecyzować, czy problem umysłu rozszerzonego dotyczy treści poznania, które są indywiduowane poprzez relacje przyczynowe ze światem zewnętrznym, ostatecznie jednak realizowane są na przez neuronalne stany organizmu, czy też jednak jest to problem nośnika tych treści, które częściowo znajdują się poza organizmem.



Po drugie, ciekawsze jest dla mnie to co sama Habilitantka uważa na temat umysłu rozszerzonego: jak go definiuje i czy ona sama jest w stanie obronić tezę umysłu rozszerzonego przed krytyką. Mniej natomiast interesuje mnie, czy Clarkowi i spółce się to udaje. Sugerowałabym na przyszłość więcej odwagi w podkreślaniu własnego stanowiska, tym bardziej, że Autorka bardzo szczegółowo i błyskotliwie analizuje wybrane teorie. Potrafi się zatem z nimi mierzyć.

Rozpisuję się tu szerzej na temat podstawowych rozróżnień w kwestii umysłu rozszerzonego, ponieważ Habilitantka wskazała omawiany artykuł jako pierwszy z szeregu następujących po sobie i powiązanych tematycznie tekstów, próbuję zatem ustalić, na ile to wskazanie jest uzasadnione. W mojej opinii artykuł *Gdzie przebiegają procesy poznawcze? Teza umysłu rozszerzonego i jej internalistyczna krytyka* stanowi dobre wprowadzenie do problematyki umysłu rozszerzonego, jednocześnie nie jest trywialny i wymaga od czytelnika orientacji w subtelnosciach epistemologii. Niewątpliwie artykuł ów pokazuje, że jego Autorka jest bardzo dobrym epistemologiem i znakomicie opanowała temat. Problem poznania rozszerzonego faktycznie stanowi wyzwanie dla epistemologii indywidualistycznej, nie tylko w kwestii spełniania warunków wiedzy, ale właśnie w kwestii tego, jak rozumieć podmiot poznający. I to właśnie ta ostatnia kwestia stanowi temat kolejnego artykułu, co też pokazuje, że kolejność powstawania artykułów jest uzasadniona.

Drugim z prezentowanych jako główne osiągnięcie naukowe artykułów jest anglojęzyczny tekst *Extended Cognitive System and Epistemic Subject* opublikowany w piśmie „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” w 2015 roku. Autorka prowadzi w nim spór ze zwolennikami tezy, iż rozszerzony umysł to rozszerzony podmiot i innymi słowy rozszerzony system jednoosobowy to podmiot wiedzy. Autorka argumentuje, że „charakter poznawczy musi należeć do konkretnego podmiotu i nie może nim być cały rozszerzony system.”. Interpretuję to stwierdzenie jako: „choć treść przekonań zależy od elementów zewnętrznych wobec podmiotu, to jednak przekonania są w głowach”. Czy słusznie? Chętnie bym na ten temat podyskutowała. A gdyby przyjąć za tezę enaktywizmu, że umysł i świat należy traktować jako jeden zunifikowany system? Może wtedy należałoby odważnie stwierdzić, że problem tradycyjnie ujętej wiedzy i jej podmiotu po prostu przestaje istnieć, bo znika tradycyjnie rozumiana wiedza i jej podmiot? Co przemawia za trzymaniem się koncepcji jednostkowego podmiotu jako właściciela procesów i treści poznawczych?



Trzeci w kolejności artykuł wchodzący w skład głównego osiągnięcia naukowego nosi tytuł: *Virtue epistemology as a theory of knowledge-how: Application of individual epistemology to the debate over the extended subject of knowledge* i został opublikowany w „Filozofii Nauki” w 2017 roku. Habilitantka rozwija w nim swoją „redukcyjną koncepcję podmiotu wiedzy szerokiego systemu jednoosobowego”. Koncepcja ta nazwana została redukcyjną, ponieważ według tezy Habilitantki, poznanie nie wykracza poza jednostkowy system poznawczy, którym jest indywidualny podmiot. Może być ono wspierane przez zewnętrzne artefakty, ale podmiotem poznania wciąż jest tylko „intencjonalna istota, podejmujący działania poznawcze sprawca” (Autoreferat s. 11). Autorka argumentuje, że zgodnie z twierdzeniem epistemologii cnoty, wiedza jest wartością, ponieważ jest osiągnięciem, choć taka definicja stosuje się tylko wiedzy-jak, a zatem do wiedzy, która nie ma charakteru propozycjonalnego. Wiedza ta, według Autorki przysługuje podmiotowi zbiorowemu, złożonemu z dwóch lub więcej indywiduów. W omawianym artykule Autorka (Habilitantka) bada, czy za podmiot wiedzy-jak może zostać uznany rozszerzony system poznawczy. Na pytanie to Habilitantka odpowiada przecząco, ponieważ wiedza jako osiągnięcie związana jest z odpowiedzialnością, a odpowiedzialny może być jedynie system refleksyjny zdolny do podejmowania decyzji. Habilitantka konsekwentnie prezentuje zatem tradycyjne podejście do podmiotu, jako samostanowiącego indywiduum, wyposażonego w wolę, intencjonalność i świadomość. Jednocześnie umiejętnie przeprowadza rozróżnienie między jednoosobowym systemem rozszerzonym a podmiotem zbiorowym, czyli inaczej mówiąc między poznaniem rozszerzonym a poznaniem dystrybutywnym.

Zagadnienie podmiotu zbiorowego jako podmiotu wiedzy Habilitantka rozwija w artykule *Grupa jako podmiot stanów intencjonalnych – indywidualizm a obiektywizm*, opublikowanym w „Zagadnieniach Naukoznawstwa” w 2015 roku. Nie bardzo rozumiem kolejność powstawania artykułów w tym wypadku, ponieważ w Autoreferacie Habilitantka pisze, że jest to rozwinięcie koncepcji wieloosobowego podmiotu wiedzy (s. 14), ale artykuł powstał wcześniej, niż *Virtue epistemology as a theory of knowledge-how: Application of individual epistemology to the debate over the extended subject of knowledge*. Mamy zatem kolejność 2015, 2017 i znów 2015. Wydaje mi się, że koncepcja podmiotu zbiorowego nie tyle była rozwijana przez Habilitantkę jako następstwo badań opublikowanych w 2017 roku, co raczej postawała równolegle do badań prowadzonych nad podmiotem rozszerzonym.



Badania Habilitantki pogrupowałabym zatem jako jednocześnie rozwijane dwie ścieżki: zagadnienie podmiotu rozszerzonego jako podmiotu wiedzy i zagadnienie podmiotu zbiorowego jako podmiotu wiedzy. Obydwie ścieżki zbiegają się w pewnym momencie rozważań i nie jest to zbieżność przypadkowa. Mam wrażenie wręcz, że tylko dzięki tak prowadzonym badaniom Habilitantka mogła osiągnąć interesujące filozoficznie rezultaty.

W owym artykule (trzecim w zestawieniu, ale jednym z pierwszych w kolejności powstawania) Habilitantka rozprawia się z zagadnieniem zbiorowego podmiotu stanów intencjonalnych. Wprowadza ona podział na indywidualistów – badaczy, którzy uważają że podmiot zbiorowy to suma indywidualnych podmiotów, których zbiorowe przekonania da się zredukować do przekonań indywidualnych oraz obiektywistów – którzy uważają, że podmiot społeczny to nowy odrębny od podmiotów indywidualnych byt, którego stany mentalne nie są sprowadzalne do indywidualnych stanów podmiotu jednostkowego. Habilitantka wskazuje jednak, że badacze ci motywowani są odmiennymi celami, tzn. poruszają inne problemy w ramach zagadnienia grupowych stanów intencjonalnych. Moje pytanie zatem, czy uzasadnione jest porównywanie ich ze sobą?

Omawiany powyżej artykuł jest dość krótki, co – jak również czas jego powstania – może wskazywać na początkowy etap badań prowadzonych przez Habilitantkę. Ich rozwinięcie nastąpiło w artykule *Group as a Distributed Subject of Knowledge: Between Radicalism and Triviality* z 2017 roku, opublikowanym w piśmie „Avant”. W artykule Tym Habilitantka po pierwsze doprecyzowała klasyfikację stanowisk w kwestii grupowych stanów intencjonalnych na oddolną (wcześniej indywidualistyczną) i strategię intencjonalną (wcześniej obiektywistyczną). Po drugie wprowadziła własne wyraźne stanowisko w kwestii podmiotu grupowego jako podmiotu wiedzy oraz analizy grupowego uzasadnienia epistemicznego. Nie jest to stanowisko zupełnie nowe, ponieważ opowiada się w nim za ujęciem wiedzy jako osiągnięcia, a zatem mieści się ono w ramach promowanej już przez Habilitantkę epistemologii cnoty, natomiast w końcu Habilitantka pozycjonuje się tym stanowiskiem pośród innych badaczy. W odniesieniu do omawianego artykułu zastanawia mnie kwestia metodologiczna związana z terminologią: dlaczego Habilitantka nie zdecydowała się na podział analizowanych strategii na oddolną i odgórną, a zamiast tego stosuje terminologię „strategia oddolna” i „strategia intencjonalna”. Określenia, które wybrała



Habilitantka moim zdaniem mniej wyraźnie oddają przeciwieństwo omawianych podejść niż gdyby określone one były jako oddolne-odgórne (bottom up – top down).

Badania nad podmiotowością grup, jak sama Habilitantka wskazuje w autoreferacie, kontynuuje ona w artykule *It takes effort to be (collectively) Rational: Group as a reasoning Agent*, opublikowanym w zbiorze pod redakcją Marka Hetmańskiego: „Rationality and decision making” wydanym w 2018 roku. W tym tekście Habilitantka broni tezy o „redukcyjnym charakterze analiz grupowej podmiotowości epistemicznej prowadzonych z perspektywy oddolnej przy użyciu strategii przekonaniowej” (Autoreferat, s. 18). Jest to bardzo ciekawy artykuł, polemizujący ze stanowiskiem Philipa Petitta. Zdaniem Habilitantki niemożliwe jest jednocześnie argumentowanie za istnieniem psychologicznie i epistemicznie autonomicznego racjonalnego podmiotu grupowego i spełnienie warunku nieciągłości, polegającego na tym, że sądy indywidualnych podmiotów mogłyby być sprzeczne z przekonaniami owej grupy jako odrębnego podmiotu.

Zwieńczenie badań Habilitantki stanowi artykuł *Podmiot czy agent? Rozumienie podmiotowości w erze artefaktów poznawczych* („Filozofia i Nauka”, T.8, cz. 2, 2020). W artykule tym Habilitantka powraca do tematu podmiotu rozszerzonego, jako podmiotu wiedzy. W omawianym artykule Habilitantka negatywnie ocenia próby nadawania sprawczości jednoosobowym systemom rozszerzonym, jak i samym artefaktom (Autoreferat, s. 19). Zgadzam się z Habilitantką w tej kwestii. Szczególnie, jeśli chodzi o nadawanie podmiotowości samym artefaktom. Podoba mi się propozycja Habilitantki, by takie systemy nazywać „agentami” natomiast nazwę „podmiot działania” „zarezerwować dla systemów faktycznie spełniających odpowiednie kryteria” („Filozofia i Nauka”, s. 89). Habilitantka w udany sposób argumentuje na rzecz takiej klasyfikacji.

Ten ostatni artykuł wchodzący w skład głównego osiągnięcia naukowego oceniam szczególnie wysoko. Habilitantka w uporządkowany sposób ukazała wybrane teorie podmiotu rozszerzonego sama zajmując konkretne stanowisko. Było ono oczywiście widoczne też w poprzednich artykułach, ale zostało one uwyraźnione i szczególnie dobrze uzasadnione właśnie w tej ostatniej pracy.

Powtórzę jeszcze raz, iż w mojej ocenie ostatni z omawianych artykułów stanowi bardzo dobre podsumowanie badań Habilitantki i sprawia, że przedstawiony cykl artykułów



stanowi spójną całość. Jestem więc za uznaniem prezentowanego cyklu artykułów pod wspólnym tytułem: „Podmiotowość epistemiczna rozszerzonych systemów poznawczych” za osiągnięcie naukowe, które spełnia wymogi określone w art. 219 ust. 1, pkt. 2 lit. b ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz. U. 2018 poz. 1668).

Recenzja pozostałych osiągnięć naukowych

Na uwagę zasługują również pozostałe osiągnięcia naukowe Habilitantki. Przede wszystkim wspomniane już przeze mnie dwie monografie: „Epistemologia znaturalizowana a normatywność” (2012) oraz „Wiedza i jej podmiot w szerokich systemach poznawczych” (2017). Autorka po raz kolejny wykazuje się w nich dużą erudycją, znakomitym warsztatem badawczym oraz kulturą języka. Pozostałe artykuły opublikowane po uzyskaniu stopnia doktora nie odbiegają poziomem merytorycznym od tych, które przedstawiane są jako główne osiągnięcie naukowe. Powtórzę znów, iż szkoda, że nie zostały one opublikowane w wyżej punktowanych czasopismach i to nie ze względu na samą punktację, ale raczej na ich zasięg.

Należy również zwrócić uwagę na otrzymane przez Habilitantkę granty. Są one dowodem na uznanie znaczenia dokonań i projektów badawczych Habilitantki przez środowisko naukowe. Szczególnie uzyskanie finansowania badań w grantie „Sonata” NCN, zatytułowanym „Teza umysłu rozszerzonego a podmiot wiedzy” jest istotne w ocenie dorobku Habilitantki. Osiągnięcie to współgra z cyklem prezentowanych artykułów, których część powstawała właśnie jako raport prowadzonych w grantie badań.

Habilitantka ma na swoim koncie również liczne wystąpienia na konferencjach krajowych i międzynarodowych, w tym na prestiżowym „International Wittgenstein Symposium”. Wystąpienia konferencyjne uważam za istotny element działalności naukowej umożliwiający upowszechnienie własnych badań. Aktywność Habilitantki na tym polu jest bez zarzutu. Miałam okazję kilka razy przysłuchiwać się wystąpieniom konferencyjnym Habilitantki i przyznaję, że jej referaty były tak samo metodologicznie uporządkowane i merytorycznie bogate, jak jej artykuły.



Recenzja osiągnięć organizacyjno-dydaktycznych

Pozostałe osiągnięcia organizacyjno-dydaktyczne wykraczają ponad przeciętną aktywność nauczyciela akademickiego, co zostało potwierdzone dwukrotnym otrzymaniem przez Habilitantkę nagrody Rektora UMCS za wyróżniającą się pracę.

W 2017 roku Habilitantka współorganizowała konferencje „Understanding Social Cognition. 3rd International Conference in Trends in Interdisciplinary Studies” oraz „Forum Młodych Naukowców”.

Habilitantka jest też członkiem dwóch Towarzystw Naukowych i stypendystką Fundacji PRAXIS.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dokumentacją postępowania habilitacyjnego dr Barbary Trybulec oraz jej publikacjami przedłożonymi do oceny, stwierdzam, że osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora oraz aktywność organizacyjna i dydaktyczna stanowią znaczny wkład w rozwój nauk humanistycznych oraz, że Habilitantka wykazuje się istotną aktywnością naukową na polu filozoficznym, co pozwala wnioskować o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego nauk w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Recenzent

Anita Pacholik-Żuromska

KIEROWNIK
Katedry Kognitywistyki
Anita Pacholik-Żuromska
Dr hab. Anita Pacholik-Żuromska, prof. UMK